



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: 20, rue Legendre, 20 — PARIS (17^e) Métro: Villiers Tel.: WAG 00-45

ROK VIII — Nr 13 (313) 27 MARCA — 27 MARS 1954

CENA 20 fr. PRIX

TYGODNIK WOLNYCH POLAKÓW — HEBDOMADAIRE DES POLONAIS, LIBRES

Gen. Sosnkowski: «Nie pozostaje mi nic innego jak opuścić Londyn i za oceanem oczekiwać decyzji Pana Prezydenta»

Jak podawaliśmy w poprzednim numerze, gen. Sosnkowski opuścił w dn. 19 b. m. Londyn, udając się do Kanady. Przed odlotem gen. Sosnkowskiemu złożył wizytę pożegnalną gen. Anders. Odlatującego gen. Sosnkowskiego żegnali na lotnisku premier J. Hryniewski, prezes T. Arciszewski, dr M. Grażyński, przedstawiciel gen. Andersa gen. St. Kopański oraz przedstawiciele licznych polskich organizacji społecznych.

Przed odlotem, gen. Sosnkowski złożył dłuższe oświadczenie, które poniżej drukujemy w całości.

„U schyłku 1952 r. przybyłem na zaproszenie najwyższych czynników państwowych do Londynu, gdzie za ich wiedzą i zgodą rozpoczęłam akcję, zmierzającą do zjednoczenia polskiego obozu walki o niepodległość.

W przemówieniu u Inwalidów dnia 29 grudnia 1952 r. wyłożyłem swój pogląd na podstawowe zasady zjednoczenia, a jako kandydat na następcę Prezydenta, uzależniłem przyjęcie tej godności od przebiegu konsultacji stronnictw oraz od pozytywnego wyniku mej akcji.

Dnia 7 stycznia 1953 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zechciał mnie powiadomić, że wplynęło w toku konsultacji pięć odpowiedzi pozytywnych, bez zastrzeżeń, cztery odpowiedzi pozytywne, uwarunkowane dojdzeniem do skutku jednoci narodowej, zaś dwóch odpowiedzi (Polska Partia Socjalistyczna i Związek Socjalistów Polskich) było brak jeszcze. Pan Prezydent, gratulując mi takiego rezultatu konsultacji, uznając ze swego punktu widzenia, iż wypadła ona pomyślnie, zwrócił się wówczas do mnie o wyrażenie zgody na natychmiastowe wyznaczenie mnie następcą. W odpowiedzi powołałem się na oświadczenie złożone przeze mnie Panu Prezydentowi, a potwierdzone na stepnie w przemówieniu u Inwalidów, że dopiero w chwili, gdy będą ustalone z moim udziałem oraz przyjęte przez oba ośrodki obozu niepodległościowego warunki zjednoczenia, mógłbym prosić Pana Prezydenta o podpisanie dekretu nominacyjnego i opublikowanie go w trybie przewidzianym w Konstytucji.

Z początkiem roku 1953 rozpoczęły się rokowania, w których reprezentowane były wszystkie kierunki polskiej myśli politycznej, wszystkie niepodległościowe stronnictwa i ugrupowania, walczące o sprawę polską na uchodźstwie, wierne zasadzie ciągłości prawnej Państwa Polskiego. Po piętnastu miesiącach trudnej pracy rokowania te zostały uwieńczone pozytywnym wynikiem osiągnięcia zgody narodowej. Nie jest to zgoda czysto mechaniczna. Oparta ona została o wspólne ustalenie podstawowych zasad programowych, dotyczących naszej postawy wobec świata zewnętrznego, naszej walki o prawa Rzeczypospolitej i zagadnień

ST. KOTWICZ.

FRASZKI

Narady Skarbowe

Radzono przy udziale bardzo wielu osób, Jaki lepszy zbierania pieniędzy jest sposób: Pojedynczo, grupami, pomatu, czy przedzej, Brać miliony od moźnych, czy grosze od ndzey, Czy czekać na „spóźnialskich”, czy działać od zaraz? A tu nikt nie ma forsę i w tym jest ambaras.

Moja recepta

Ja, sprawę składek dla Skarbu Radzę rozwiązać najgrabniej: Zapisać całe wychodźstwo Do wartowniczych kompanii.

Wybory

Nawet i krzemień, przy ciągłym tarciu, Nic z siebie nie wykrzesza. Najlepszy sposób zniszczyć człowieka — Wybrać go na prezesa.

Mówca

Mówi i mówi, a ty nic nie wiesz, Co cię w nim bardziej zachwyca: Czy nieugięta stałość przekonaa, Czy zbyt aktywna tarczycza.

„Syrena” i jej dziecko

Zyczymy milej „Syrenie” Dalszych pomysłów szczęśliwych: By jej „Dodatek dla Zmarłych” Miał jakiś kącik dla żywych.

ST. KOTWICZ

wewnętrznych naszego życia politycznego na uchodźstwie. Ustalone i przyjęte w całości Akty Zjednoczenia są nie tylko owocem długiego i żmudnego borykania się z trudnościami przy konferencji i uzgadnianiu różnych pojęć, poglądów i dążeń. Są one przede wszystkim zdrowym kompromisem, umożliwionym przez

zrozumienie, że w ważnych dla Państwa i Narodu okresach koniecznym jest postawienie zasady dobra ogólnego ponad różnice, dzielące ludzi i grupy. Osiągnięcie tego kompromisu zawdzięczać należy instynktowi państwowemu Polaków na obczyźnie, zachowaniu przez nich więzi duchowej z krajem, dobrej woli stronnictw, które potrafiły wznieść się ponad względy partykularne, pomocy udzielonej mi przez wielu działaczy politycznych z rzadkim nie raz poświęceniem, współdziałaniu państwowo myślącej prasy, a wreszcie potężnemu poparciu opinii publicznej ze strony mas nowego i dawnego uchodźstwa na wszystkich kontynentach wolnego świata.

Józef RELIDZYŃSKI

Z cyklu «Byłem gościem Sowietów»

STARY WOŹNY

Z uczuciem wzruszenia i obawy przed krzykiem „Teatru Artystycznego” Stanisławskiego. Była-ć to wszakże żywa legenda najświetniejszej tradycji sceny rosyjskiej. Teatr, którego pamiętne występy w Warszawie przed pierwszą wojną światową (wyjątkowo nie zubożone przez społeczeństwo polskie)

Wojciech ZALESKI

Listy hiszpańskie

Pierwsze wrażenia

W JAKI sposób pisze się korespondencję z kraju nieznanego sobie i czytelnikom? Recepta znana jest dobrze dziennikarzom międzynarodowym. Trzeba już w podróży przejechać jakiś obszerniejszy prospekt turystyczny, by zaimponować czytelnikowi e-rudycją, potem o ile możliwości nie spać w pociągu, lecz patrzeć przez okno (z samolotu nie się prawie nie widzi), po przybyciu na miejsce przeprowadzić rozmowę z soferem taksów ki, portierem hotelowym a także z pokojówką, przeczytać jeden numer miejscowej gazety, pójść do referatu prasowego miejscowego ministerstwa spraw zagranicznych, poczym można już siadać do maszyny i pisać obszer ny cykl artykułów o etnografii, ekonomii, geografii, aktualnej polityce, filozofii, literaturze, folklorze, gastronomii i sporcie w zwiędzanym kraju.

Ale gdy się zamierza pozostać w tym kraju trochę dłużej, trzeba postę pować ostrożnie. Mamy nieco czasu.

przyniosły także i naszej scenie nowy styl gry i reżyserii (tzw. przeżywanie), natchnęły i zapłodniły twórczość reżyserów polskich tej miary, co choćby śp. Juliusz Osterwa.

Obawy moje, na szczęście, okazały się pienne. Kaliban sowiecki nie pożarł, czy nie zdołał jeszcze pożreć moskiewskiego Ariela.

Pierwsze zetknięcie nie powie nam jeszcze nic o niesłychanym bogactwie zagadnień współczesnej Hiszpanii, o jej wspaniałych tradycjach, odradzającym się dynamizmie, o trudnościach i dylematach tego najbardziej zachodniego (obok Portugalii) kraju Europy. Poznać go warto, ale właśnie dlatego nie wolno powierzchownych wrażeń i niesprawiedliwych sądów po dawać czytelnikom w formie pouczeń z katedry.

To zupełnie tak, jakby człowiek nie wiedzący o radiu tak je opisał: „Pudełko drewniane z inkrustacjami. Prawdopodobnie służy do przechowywania ręcznych robótek, a może wódek i zakąsek”.

Myślę jednak, że warto bez najmniejszych pretensji zanotować pierwsze wrażenia z kraju, który tak wiel kie budzi dziś zainteresowanie.

Więc najpierw — samo przejście przez granicę. Jest coś symbolicznego w fakcie, że dworce Francji, Niemiec czy Włoch nigdy nie widzą wagonów, któreby dochodziły do Barcelony czy Madrytu: różnica szerokości toru kolejowego. Przypomnijmy, że jednak, mimo żelaznej kurtyny, można jeszcze po Francji podróżować polskimi czy czeskimi wagonami kolejowymi.

Wrażenie drugie, to tanioc. Przebywając granicę automatycznie wzbogacamy się dwukrotnie, bo ilość pieniędzy, które mamy w portfelach, odpowiada podwójnej ilości towarów czy usług, jakie możemy nabyć. By dać o tym wyobrażenie, podamy niektóre łatwo porównywalne ceny w przeliczeniu na walutę francuską. A więc:

Pudełko zapalek — 3 franki; Pacz ka papierosów, zupełnie dobrych, typ amerykański, 20 sztuk — 45 fr.; Bilet tramwajowy i metrowy — 4 fr.; bilet autobusowy bez względu na odległość — 7 fr.; gazeta — 7 fr.; para znośnych półbutków męskich — 1.300 fr.; pokój w znośnym pensjonacie z pełnym utrzymaniem — 300-400 fr.; ubranie na miarę, dobra wełna — 13 tys. fr.

Są oczywiście niektóre towary droższe — np. nie wiadomo dlaczego ciast ka, choć czekoladki są znowuż tanie „jak barszcz” 1 kg. od 400 do 600 fr. Hotele i pensjonaty obliczone na cudzoziemców mają ceny wyższe, ale gdy się człowiek orientuje, co przy pomocy rodaków łatwo przychodził, trafi do pensjonatów i hoteli, przeczna czonych dla ludności hiszpańskiej, czyli niegorszych, a tańszych.

Wyjutki od reguły cen dwa i więcej razy niższych są: jedwabie nie są tańsze niż we Francji, masło i mleko są za ledwie o 20 proc. tańsze. Ale

dokończenie na str. 3-iej

Walny Zjazd Skarbu Narodowego we Francji

W dniu 21 marca br. w Domu Kombatanta w Paryżu odbył się drugi Walny Zjazd Skarbu Narodowego we Francji.

Zjazd rozpoczął się od wysłuchania uroczystej Mszy św. na intencję Ojczyzny z okazji podpisania w Londynie Aktu Zjednoczenia, którą odprawił ks. prałat Kwasny, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu.

W godzinach popołudniowych toczyły się wiaściwe obrady. Na Zjazd przybyli: p. amb. Kajetan Morawski, p. amb. Wacław Grzybowski, p. min. Franciszek Pułaski, p. prof. Zygmunt Zaleski, który reprezentował ministra Oświaty, p. Jundziłł-Baliński, przed stawiciel Główniej Komisji Skarbu Narodowego w Londynie oraz liczni członkowie i delegaci Skarbu Narodowego we Francji. Generali Anders nadesłał list z życzeniami dla Zjazdu.

Zjazdowi przewodniczył p. amb. Grzybowski w asyście p. A. Baranowskiego, przewodniczącego Rady SPK we Francji oraz dr Cz. Chowaniec, kustosa Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Zjazd wysłuchał szczegółowych sprawozdań ustępujących władz, przedyskutował osiągnięte wyniki, a po udzieleniu absolutorium z podziękowaniem — nakreślił plan działania na przyszłość oraz dokonał uzupełniających wyborów do Rady Skarbu Narodowego we Francji. Ponadto Zjazd wysłał depesze: do Pana Prezydenta R. P. (drukujemy ją na innym miejscu); do gen. Sosnkowskiego, dziękując mu za jego wysiłki, które doprowadziły do zjednoczenia narodowego; do gen. Andersa, zapewniając go, że władze główne Skarbu Narodowego mogą zawsze liczyć na patriotyczne wychodźstwo polskie we Francji; do ks. arcybiskupa Józefa Gawliny, prosząc go o błogosławieństwo dla akcji Skarbu Narodowego we Francji. Zjazd uchwalił również apel do polskiego społeczeństwa we Francji.

Ze względu na wyjątkowe znaczenie tego Zjazdu, zwłaszcza w chwili obecnej, oraz w trosce o jak najdokładniejsze poinformowanie o jego przebiegu ogółu polskiego społeczeństwa we Francji — „SYRENA” dołączy do następnego numeru SPECJALNY DODATEK NADZWYCZAJNY, w całości poświęcony Zjazdowi.

Wiktor JUNOSZA

Zmiany w «rządzie» warszawskim

Drugi Zjazd P.Z.P.R., to znaczy „polskiej” partii komunistycznej, odbył się w 5 lat po zjeździe poprzednim. Przeprowadzono więc na nim bilans działalności władz reżymowych za ten okres czasu. To, że wypadł on bardzo nieświetnie, nie było niespodzianką ani dla nas ani tym bardziej, dla społeczeństwa w Kraju. Pewne zdziwienie musiało natomiast wywołać otwarte przyznanie się dzisiejszych władców Polski do całkowitego niepowodzenia ich wysiłków.

Znalazło ono wyraz przede wszystkim w referacie Hilarego Minca, który stwierdził bez ogródek, że stan produkcji rolnej jest wręcz katastrofalny, a sytuacja w przemyśle wysoce niepomyślna.

Wyciągnięto, oczywiście, odpowiednie wnioski. Uczynili to, rzecz jasna, nie „delegaci” — którzy mieli prawo jedynie okłaskiwać wszystkich po kolei mówców i głosować, „jak jeden mąż”, za wszystkimi zaproponowanymi uchwałami — a Nikita Chruszczow, specjalny wysłannik Kremia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

WOJNA W INDOCHINACH

Po powstrzymaniu przez Francuzów wielkiej ofensywy Viet-Minhu, która mimo bardzo znacznych strat nie osiągnęła poważniejszych rezultatów, nastąpił okres względnej ciszy. Oczekiwany jest szturm, przez wojska komunistyczne gen. Giap, umocnionej pozycji Dien-Bien-Phu, broniącej bohatersko przed oddziałami francuskimi — 5 razy mniej liczne od atakujących.

Francuski szef sztabu generalnego, gen. Ely, otrzymał zapewnienie rządu amerykańskiego, że wysłane zostaną natychmiast, do dyspozycji obrońców Dien-Bien-Phu — bombowce amerykańskie w ilości na razie 25.

Sekretarz stanu Dulles oświadczył, że „hipoteza zwycięstwa komunistów w Indochinach jest nie do przyjęcia”.

dokończenie na str. 2-iej

«Oczekuję decyzji Pana Prezydenta»

Dokończenie ze str. 1-ej w terminie przed 9 czerwca, określonym wola Pana Prezydenta...

Sosnkowskiego, w myśl obowiązującej nas wszystkich dewizy Salus Republicae Suprema Lex Esto.

Czarnecki, prezes, Tysowski, wiceprezes, Domański, sekretarz.

OD ZARZĄDU SKARBU NARODOWEGO

Płatnicy Skarbu Narodowego we Francji dowiedzieli się z radością o podpisaniu Aktu Zjednoczenia Narodowego...

Stanisław Paczyński, sekretarz generalny, prof. Zygmunt Dygat, skarbnik.

OD WALNEGO ZJAZDU SKARBU NARODOWEGO

Dostojny Panie Prezydencie, Drugi Walny Zjazd Skarbu Narodowego we Francji, obradujący w Paryżu w dniu 21 marca 1954 r. z radością wita...

Prezydium Zjazdu: Wacław Grzybowski, Antoni Baranowski, Czesław Chowaniec.

Listy do Redakcji



„NIE JESTEM „KLASOWO” UPREDZONY”

Szanowny Panie Redaktorze, Wszynę pomysł dawania raz na miesiąc „Dodatku Literacko-Naukowego”...

ta sam „Dodatek” mówi o tym, np. w artykule „Rodzina Krzyżanowskich”...

Z zainteresowaniem czytałem „Dodatku” o tym, jak pani Klementyna jechała do Paryżu...

Przy okazji pisania niniejszego listu, chciałbym przyłączyć się do głosu mjr. Klonkowskiego...

Toteż wybory do nowych władz odbywały się już w całkowitym spokoju...

Z miłym pozdrowieniem. Mieczysław PROCH Troyes.

OD REDAKCJI. — Radzimy szczerze wierzyć raczej niepodległościowej prasie polskiej niż reżymowym filmom propagandowym.

„ŚWIETNA MYŚL”

Pragnę złożyć podziękowanie i wyrazić zadowolenie za świetną myśl „Do datku Literacko-Naukowego”.

Jest on wyrazem głębokiej potrzeby kulturalnej emigracji i łącznikiem pomiędzy przeszłością a dniem dzisiejszym.

Poziom bardzo dobry. Niektóre artykuły jak np. „Papieru Emigrantów” p. Gąsiewskiej i „Emigracja w świetle dziejów” p. Chowańca...

Zycząc powodzenia tak miłej placówce proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy prawdziwego poważania i głębokiego szacunku.

Eugenia SZABELSKA Paryż.

W Commentry i w Montluçon

II.

W porównaniu z Commentry, o którym pisałem w ubiegłym tygodniu, Montluçon — to duże miasto liczące przeszło 45 tysięcy mieszkańców...

Montluçon skupiło wielu Polaków. Dziś miejscowa Polonia liczy przeszło 1.800 osób dorosłych...

Podobnie jak w Commentry, w Montluçon polskie życie organizacyjne nie jest zbyt bujne, jeżeli liczbą organizacji świadczy w ogóle o bujności życia...

Postawa dwóch ostatnich jest znakiem. Powiedzmy to sobie otwarcie i bez żadnych ogródów. Na ten temat mógłby wiele napisać p. Michał Kwiatkowski...

o komunizmie, o sowieckiej okupacji Polski, o przesładowaniach Kościoła w Polsce, że zapomnieli on w ogóle o ks. kardynale Wyszyńskim...

Ale to tylko mimochodem. Dla pamięci. Wracam do właściwego tematu, to zn. do Walnego Zebrania...

W przeciwieństwie do Commentry, odbywało się ono dość burzliwie. Odżyły dawne antagonizmy, padały od czasu do czasu przedawione zarzuty.

W miarę jednak posuwania się dyskusji, wiele rzeczy zostało wyjaśnionych i wszyscy doszli zgodnie do wspólnej

konkluzji. Że mianowicie wszystko należy zrobić, by powstała w Montluçon niezależna polska szkoła.

Toteż wybory do nowych władz odbywały się już w całkowitym spokoju. Przesłem został p. Wawrzyniec Tomczak...

Nie wątpimy, że nowy Zarząd potrafi wyciągnąć z dyskusji właściwe wnioski. Tego mu szczerze życzymy.

ST. P.

16-ty ROK PONTYFIKATU

(CHIP) Ojciec św., Pius XII, rozpoczął z początkiem marca 16-ty rok pontyfikatu. Jego rządy w Kościele przypadały na okres najstraszliwszej wojny...

Przez cały ten 15-letni okres Pius XII rozwinął ogromną działalność, pracując często ponad siły.

Wiadomo również, że także w Polsce, gdzie komuniści od szeregu lat daremnie szerzą niechęć do Papieża...

Jak szlachetnie podkreślił w swym pięknym przemówieniu mjr. Antoni Baranowski...

Dlatego dla nas dzień ten będzie zawsze świętem żyjącego w naszych sercach Marszałka...

I jak co roku, wypełniliśmy po brzegi salę Domu Kombatanta, aby — wpatrzni w zakule w brąz, urzekając Jego oblicze — przenieść się w wspomnienie w niedawne, a tak już odległe lata...

Wojciech ZALESKI

«SYRENA» w domu każdego kombatanta

Delegacja Komitetu budowy pomnika 1 Dywizji Pancerniej u ministra b. Kombatantów

Pan Mutter, minister b. Kombatantów i Ofiar Wojny przyjął w dniu 18 b.m. delegację Komitetu budowy pomnika 1 Dywizji Pancerniej...

W bieżącym roku Francja będzie obchodziła szczególnie uroczyste 10-lecie wyzwolenia, które będzie połączone z 40-tą rocznicą bitwy nad Marną...

czel. P. Mutter jest prezesem ścisłego komitetu wykonawczego i zdecydował, że uroczystość odsłonięcia pomnika 1 Dyw. Panc. wejdzie w oficjalny program francuski uczczenia 10-lecia wyzwolenia...

Jak wiadomo prace nad budową pomnika są bardzo zaawansowane. Komitet zebrał 3.200.000 frs. czyli o 200 tys. więcej niż przewidywano na koszty...

Dzień 8 sierpnia będzie z pewnością jedną z najpiękniejszych manifestacji kombatanców polsko - francuskich, tembardziej że ze strony polskiej przybędzie na tę uroczystość duża wycieczka „pancernych” z Anglii wraz z generałami Andersem, Maczkim i Rudnickim...

Organizacje polskie już powinny przystąpić do przygotowań związanych z tym wielkim zjazdem.

PIERWSZE WRAŻENIA

Dokończenie ze str. 1-ej na ogół przyjąć można, że poziom kosztów utrzymania wynosi 50 proc. tego co we Francji.

Druga rzecz, uderzająca od razu turystę, to duży ruch inwestycyjny. Madryt zabudowuje się w szybkim tempie i zewnętrznie jest to jeszcze bardziej widoczne niż np. w Niemczech...

wsie hiszpańskie z kościołami w stylu romańskim, wyrastającymi tym samym kształtem i tą samą barwą gliniastą z zwartych, odwiecznych bloków prastarych zabudowań...

Wreszcie wrażenie ostatnie: wielkiej ciekawości Hiszpanii wobec o-

toczenia, po latach pełnej izolacji. To prawda, że Hiszpanie na ogół nie znają języków obcych. Ale na wystawach księgarskich madryckich znaleźć można w przekładach i w oryginałach niesłychanie bogactwo literatury zagranicznej i pięknej i naukowej...

Trafnie i głęboko odczuł tą właśnie atmosferę prezes Rady SPK mjr. Baranowski, wygłaszając pełne treści, wstępne przemówienie...

Zygmunt Dygat, — jak to on umie zawsze — przybrał ten wieczór w królewski płaszcz tonów. Polonez As-drud, Eliuda F-mol, Legenda o św. Franciszku i Eliuda rewolucyjna...

Obchód Imienin Marszałka

Jak szlachetnie podkreślił w swym pięknym przemówieniu mjr. Antoni Baranowski, dzień 19 marca był zawsze świętem osobistym nas wszystkich...

St. KOTWICZ

W KILKU WIERSZACH

Na konferencji panamerykańskiej w Caracas uchwalona została 17 głosami przeciw jednemu (Guatemala), przy 2 wstrzymujących się, rezolucja...

Uchwalenie tej rezolucji oznacza w praktyce, że próba przewrotu komunistycznego w którymkolwiek państwie Ameryki południowej czy północnej spotkałaby się z przeciwną reakcją ze strony pozostałych państw...

Specjalna komisja amerykańskiej Izby Reprezentantów, która badała, w jaki sposób Sowiety opanowały kraje bałtyckie, złożyła Kongresowi raport, który wywołał podobne wrażenie...

Uchwała ta zapadła na wniosek kongresmana Karstena, którego poparli kongresmani Machrowicz, Bonin, Madden i inni.

